

Tomasz Pietrzykowski

profesor doktor habilitowany nauk prawnych, Centrum Badawcze
Polityki Publicznej i Problemów Regulacyjnych, Wydział Prawa
i Administracji, Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0428-7021>

Bezstronność sędziowska. Lekcje z kryzysu

Słowa kluczowe: prawo, sądy, sędziowie, bezstronność, etyka, kryzys
sądownictwa

1. Wprowadzenie

Bezstronność jako pojęcie i jako wartość od dawna budzi zainteresowanie filozofii prawa. Przed ponad dekadą, wraz z Zygmuntem Toborem, podjęliśmy próbę zarysowania analitycznej teorii bezstronności¹. Pogłębiający się w ostatnich latach kryzys naszego porządku konstytucyjnego postawił kwestie bezstronności niejako w centrum debaty publicznej i sporów ustrojowych. Jej właściwe rozumienie może i powinno mieć także kluczowe znaczenie dla oceny zachowań prawników, szczególnie sędziów, podejmowanych w okresie ostrego konfliktu politycznego, w jaki wplątane zostały niemal wszystkie instytucje wymiaru sprawiedliwości – z Sądem Najwyższym, Trybunałem Konstytucyjnym i Krajową Radą Sądownictwa na czele.

Pomni gorzkich doświadczeń, gdy podstawowe wolności i prawa obywatelskie były w naszej ojczyźnie łamane, powinniśmy do kwestii indywidualnej odpowiedzialności osób wykonujących zawody zaufania publicznego, zwłaszcza oficjeli systemu prawnego, podejść z najwyższą możliwą powagą i wnikliwością. Wymaga to jednak powrotu do rzetelnej i dogłębnej analizy fundamentów, na jakich opiera się nie tylko konstrukcja państwa prawa, ale także prawnicza etyka zawodowa, w szczególności – choć nie wyłącznie – sędziowska.

Jedynie klarownie przedyskutowane i wyartykułowane przesłanki pojęciowe i aksjologiczne są w stanie skutecznie obronić kroki, jakie powinny być podjęte w stosunku do prawników zaangażowanych w demontaż konstrukcji państwa prawa przed zarzutem politycznego odwetu, środowiskowych szykan czy ideologicznej czystki. Z tego względu refleksja nad tego rodzaju podstawami staje się powinnością nie tylko intelektualną, lecz

¹ Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Roszczenie do bezstronności* [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003, s. 57 i n.; Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Bezstronność jako pojęcie prawne* [w:] *Prawo a wartości*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003, s. 272 i n.; Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Postulat neutralności w porządku prawnym* [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008, s. 175 i n.; Z. Tobor, *Bezstronność sędziowska*, „Przegląd Sądowy” 2005/6, s. 3 i n.

także etyczną, od jakiej nie powinni uchylać się zwłaszcza prawnicy zaangażowani w dyskusję nad obecnym i przyszłym stanem polskiego porządku prawnego.

2. Bezstronność jako wartość porządku prawnego

Ranga bezstronności jako jednej z podstawowych wartości prawnych wynika z jej ścisłego związku z samą ideą prawa jako abstrakcyjno-generalnej normy wyznaczającej jednakowo uprawnienia i obowiązki każdego, kto znalazł się w podobnej sytuacji. Jest więc przeciwieństwem zależności rozstrzygnięć prawnych od arbitralnych kaprysów czy preferencji konkretnej osoby podejmującej decyzje.

Nie oznacza to bynajmniej, że realizacja wartości bezstronności w porządku prawnym ma charakter trywialny i w jakimkolwiek sensie automatyczny. Tak byłoby jedynie, gdyby stosowanie prawa dało się bez reszty sprowadzić do mechanicznego sylogizmu, niepozostawiającego miejsca na jakiegokolwiek luzu decyzyjne. Jedynie w takich przypadkach bezstronne stosowanie prawa byłoby po prostu jego stosowaniem „zgodnie z prawem”². Tak jednak, jak doskonale wiadomo, nie jest, zaś różnego rodzaju nieuchronne luzy decyzyjne dotyczą sfery ustaleń zarówno faktycznych, jak i prawnych³.

W im większym stopniu ingerują one w proces kreowania ostatecznej decyzji stosowania prawa, tym większą rolę odgrywa bezstronność podejmującego ją decydenta. Niezależnie od wielu złożonych kwestii związanych z wyjaśnianiem procesów decyzyjnych prawników, naczelną rangą bezstronności, jaką powinny się one cechować, nie budzi niczyich wątpliwości. Sposób wypełniania luzów decyzyjnych może być, oczywiście, współkształtowany także przez inne wartości czynione punktem odniesienia rozumowań i decyzji prawnych. Jednak prawo, którego rozstrzygnięcia miałyby zależeć od tego, czyj interes lub wolę osobście preferuje osoba odpowiedzialna za jego zastosowanie, godziłoby nie tylko w wartość bezstronności, lecz także wiele innych fundamentalnych wartości prawnych, takich jak równość wobec prawa czy zasada *treat like cases alike* uważana za rdzeń pojęcia sprawiedliwości⁴.

Zachowanie bezstronności sędziego nie jest przy tym bynajmniej powinnością jedynie wobec stron poszczególnych postępowań. Jest oczywiste, że każda z nich ma wobec sędziego swego rodzaju moralne (a w pewnym sensie także i prawne) roszczenie o postępowanie w sposób bezstronny. Jest ona jednak także powinnością wobec społeczeństwa, z którego

² Por. Z. Tobor, *Bezstronność...*, s. 13 i n.

³ Na ten temat zob. w ujęciu teoretycznoprawnym np. L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004; w ujęciu procesualistycznym por. np. K. Markiewicz, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013, s. 357 i n.

⁴ Zob. np. K. Ajdukiewicz, *O sprawiedliwości* [w:] *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1960, s. 372 i n.; Ch. Perelman, *O sprawiedliwości*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1959, s. 77 i n.; H.L.A. Hart, *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 1998, s. 216 i n.; K. Winstron, *On Treating Like Cases Alike*, „California Law Review” 1974, vol. 62, no 1, s. 1 i n.; na temat relacji bezstronności i niezawisłości zob. np. A. Grabowski, B. Naleziński, *Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym*, „Państwo i Prawo” 2020/10, s. 25 i n., a także rozważania R. Reiwer, *Wyłączenie sędziego w procesie cywilnym*, Warszawa 2016, s. 9 i n.

mandatu sprawowany jest wymiar sprawiedliwości⁵. Nabiera to szczególnego znaczenia w sporach z zakresu prawa publicznego, w których obywatel skonfrontowany jest z potęgą aparatu państwa⁶.

Moment ten łączy zarazem wartość bezstronności z praworządnością, której podstawowym mechanizmem jest ochrona sądowa przed nadużywaniem władzy przez osoby kontrolujące zorganizowaną maszynę państwową. Zdolność sędziego do zachowania bezstronności staje się dla obywatela jedyną szansą na skuteczną ochronę swoich interesów mimo rażącej dysproporcji faktycznych możliwości działania między obiema stronami. Warto podkreślić, że indywidualny obowiązek etyczno-zawodowy zachowania przez sędziego bezstronności nabiera dodatkowego znaczenia w sytuacji, gdy osoby kierujące innymi instytucjami państwa wykazują skłonność do instrumentalnego wykorzystywania posiadanych dzięki temu możliwości.

3. Elementy teorii bezstronności

Analiza pojęcia bezstronności sędziowskiej prowadzi do wniosku o konieczności odróżnienia bezstronności jako samej wewnętrznej postawy sędziego od bezstronności rozumianej jako całokształt warunków mających uprawdopodobnić, że sędziowie przy podejmowaniu decyzji będą zdolni postawę taką faktycznie zajmować.

Te dwa wymiary bezstronności jako pojęcia prawnego określić można mianem postawy i sytuacji bezstronności⁷. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że bezstronność rozstrzygnięcia sądu zależy od postawy bezstronności sędziów, ta zaś w dużej mierze (choć bynajmniej nie wyłącznie) – od znajdowania się przez nich w sytuacji bezstronności⁸. Ta ostatnia nie gwarantuje wprawdzie, że sędzia przy podejmowaniu decyzji rzeczywiście zajmie postawę bezstronności, tworzy jednak sprzyjające temu uwarunkowania decyzyjne. Są one także warunkiem *sine qua non* zaufania publicznego co do rzeczywistej zdolności sędziego do uwolnienia się od wpływów wynikających z jego relacji ze stronami lub innymi podmiotami mogącymi być zainteresowanymi sposobem rozstrzygnięcia przez niego spraw⁹.

⁵ Wyrazem tej powinności jest także rota przysięgi sędziowskiej obejmująca orzekanie w sposób bezstronny, sięgająca korzeniami ateńskich źródeł europejskiej filozofii prawa (zob. np. J. Zajadło, *Czego we współczesnych sporach konstytucyjnych możemy nauczyć się od starożytnych Greków?*, „Przegląd Konstytucyjny” 2020/3, s. 15).

⁶ V. Jackson, *Judicial Independence: Structure, Context, Attitude* [w:] *Judicial Independence in Transition*, red. A. Seibert-Fohr, Heidelberg–New York 2012, s. 20.

⁷ Odróżnienia tego nie należy przy tym utożsamiać z pojęciami tzw. obiektywnej i subiektywnej bezstronności sędziego (jak używał ich np. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 27.01.1999 r., K 1/98, OTK 1999/1, poz. 3). Bezstronność rozumiana „obiektywnie” może bowiem zależeć zarówno od tego, czy dany sędzia znajduje się w sytuacji bezstronności, jak i od zachowania przez niego postawy bezstronności przejawiającej się w jego postępowaniu, decyzjach i sposobie odnoszenia się do stron i innych podmiotów.

⁸ Por. np. Ch. Oldfather, *Judges are Humans: Interdisciplinary Research and the Problems of Institutional Design*, „Hofstra Law Review” 2007, vol. 36, s. 124 i n.

⁹ Zależność zaufania do wymiaru sprawiedliwości od postrzegania poziomu m.in. bezstronności sędziów jest kwestią nie tylko zdroworoządkowej wiedzy potocznej i doświadczenia życiowego, lecz stanowi

Jak jednak trafnie zauważa A. Machnikowska, rzeczywistą gwarancją bezstronności może być tylko nieskazitelný charakter sędziego¹⁰. To ostatecznie jego osobiste predyspozycje wytwarzają proces myślowy prowadzący do określonego ciągu decyzji (procesowych, interpretacyjnych, walidacyjnych itd.) skutkujący preferowanym przez niego rozstrzygnięciem sprawy. Każdy taki proces prowadzony jest jednak w pewnych uwarunkowaniach zewnętrznych, które mogą sprzyjać realizacji jednych, a utrudniać realizację innych predyspozycji danego sędziego¹¹.

Sytuacja bezstronności ma powodować, że swego rodzaju „próg” nieskazitelný charakteru niezbędnej do dostatecznie bezstronnego procesu decyzyjnego ulega obniżeniu do poziomu praktycznie osiągalnego przez znaczną większość osób pełniących urząd sędziego, jeśli tylko nie są pozbawieni elementarnych predyspozycji do jego pełnienia¹². Im słabiej spełniane są warunki składające się na sytuację bezstronności danego sędziego, tym silniejszych predyspozycji charakterologicznych wymaga zachowanie przez niego postawy bezstronności¹³.

Faktyczny poziom realizacji tej wartości w wymiarze sprawiedliwości byłby, wobec tego, wypadkową unormowań tworzących sytuację bezstronności oraz indywidualnych predyspozycji osobowościowych poszczególnych osób do pełnienia urzędu, na jaki zostali powołani (tego aspektu „nieskazitelný” ich charakteru). Dopiero odpowiednio zweryfikowane predyspozycje charakterologiczne wraz z właściwym ukształtowaniem sędziom warunków, w jakich podejmują decyzje stosowania prawa, mogą stwarzać dostateczne podstawy realizacji wartości bezstronności w praktyce wymiaru sprawiedliwości. W żadnym realnie osiągalnym stanie porządku prawnego nie jest jednak możliwe wyeliminowanie wszelkich przypadków stronniczości. Możliwe i konieczne jest jednak dążenie do tego, aby ustrojowy i personalny kształt takiego porządku sprowadzał je do roli stosunkowo mało znaczących, incydentalnych przypadków, korygowalnych w drodze zwykłej weryfikacji procesowej.

także materię badań empirycznych – zob. np. L. Yeung, *Bias, insecurity and the level of trust in the judiciary: The case of Brazil*, „Journal of Institutional Economics” 2019/1, vol. 15, s. 163 i n.

¹⁰ A. Machnikowska, *O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności*, Warszawa 2018, s. 84; osobną sprawą jest, czy tak mocne słowo jak gwarancja ma w tym kontekście w ogóle rację bytu, jest ono jednak powszechnie przyjęte, a nawet nadużywane w literaturze prawniczej, nabierając już charakteru niemalże *terminus technicus* języka prawniczego.

¹¹ V. Jackson, *Judicial Independence...*, s. 21.

¹² Jak trafnie ujął to Trybunał Sprawiedliwości UE (choć używając nieco innej terminologii), sytuacja bezstronności ma znaczenie „przy dokonywaniu oceny, czy wyłonieni przez nią sędziowie będą w stanie spełnić wymogi niezawisłości i bezstronności wynikające z art. 47 karty praw podstawowych” (wyrok TS z 19.11.2019 r., C-585/18, A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa i CP i DO przeciwko Sądowi Najwyższemu, EU:C:2019:982, pkt 139)

¹³ Dlatego za głęboko nietrafne uznać można stanowisko zmierzające do negocjowania lub przynajmniej bagatelizowania roli sytuacji bezstronności (w imię twierdzenia, że bezstronność jest ostatecznie kwestią osobistej postawy sędziego i przymiotów jego charakteru), na jakim stanęła Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN w uchwale z 8.01.2020 r., I NOZP 3/19, OSNKN 2020/2, poz. 10.

W odniesieniu do sędziów o ich bezstronnym postępowaniu może być mowa w różnych wymiarach¹⁴. Przede wszystkim chodzić może, oczywiście, o zachowanie bezstronne względem uczestników konkretnego postępowania. Postulat bezstronności dotyczyć może jednak także innego rodzaju decyzji, które sędzia może podejmować w swojej roli organizacyjnej – prezesa sądu, przewodniczącego wydziału, wizytatora, rzecznika dyscyplinarnego czy (w naszych realiach) urzędnika resortu sprawiedliwości. W każdej z tych ról sędzia może postępować bezstronnie lub stronniczo w stosunku do innych sędziów, pracowników sądów czy urzędów, stron postępowań, polityków itd. Może być wreszcie mowa o bezstronności lub stronniczości zachowań sędziego względem innych organów władzy, środowisk politycznych, środków przekazu czy organizacji społecznych. Wymóg bezstronności sędziego nie może być ograniczany do jego roli *stricte* procesowej. Jej dostateczny stopień cechować powinien także jego zachowanie w pozostałych wymiarach i okolicznościach, w których ujawniać może swoje predyspozycje do kierowania się w podejmowanych decyzjach takiego czy innego rodzaju racjami.

Do typowych źródeł naruszenia postulatu bezstronności należą przede wszystkim względy własnego interesu, personalnych lub organizacyjnych związków z osobami zainteresowanymi sposobem rozstrzygnięcia przez niego danej sprawy, jego własne preferencje personalno-towarzyskie lub ideologiczno-polityczne, a także żywione przez niego (w sposób mniej lub bardziej samoświadomy) uprzedzenia i stereotypy, od jakich może nie być w pełni wolny – podobnie zresztą, jak każda inna osoba (zgodnie ze znanym hasłem realizmu prawniczego – *judges are humans too*). Poza najbardziej oczywistymi przypadkami korupcji i pokrewnych jej zjawisk, względy własnego interesu przybierają najczęściej postać troski o własną karierę, stanowisko, awanse itd. Dzieje się tak przede wszystkim w przypadku, gdy mogą one zależeć od decyzji osób zainteresowanych konkretnymi rozstrzygnięciami¹⁵. Nierzadko dotyczyć mogą raczej pozycji środowiskowej, poklasku opinii publicznej lub jej części, popularności itd. Także w przypadku związków z osobami zainteresowanymi wynikiem sprawy chodzić może zarówno o zależności rodzinne, organizacyjne, jak i mniej namacalne względy lojalności w ramach tej samej organizacji, kręgu towarzyskiego, poczucia wdzięczności lub oczekiwania na jej wzbudzenie itd.

Znacznie trudniejsze do uchwycenia mogą być wpływy preferencji politycznych czy ideologicznych sędziego, a także jego osobistych uprzedzeń i stereotypów¹⁶. Z jednej strony jest jasne, że ich ewentualny wpływ osłabiający zdolność sędziego do zajęcia postawy bezstronności dotyczy na ogół jedynie niektórych spraw (czasem stosunkowo nielicznych), które z punktu widzenia tego rodzaju względów okazują się nieobojętne. Z drugiej zaś, spora

¹⁴ C.G. Geyh nazywa je „procesual, political and ethical dimension” bezstronności – C.G. Geyh, *The Dimensions of Judicial Impartiality*, „Florida Law Review” 2014/2, vol. 62, s. 509 i n.

¹⁵ Dlatego nietrafne są pojawiające się niekiedy charakterystyki bezstronności jako kwestii relacji sędziego jedynie do bezpośrednich stron postępowania. Znacznie powszechniejszym jej zagrożeniem są czynniki związane z określonymi środowiskami czy grupami, które mogą dopiero rzutować na stosunek sędziego do strony lub konkretnej sprawy.

¹⁶ E. Posner te dwa czynniki określa jako *political bias* i *personal bias* sędziego – E. Posner, *Does Political Bias in the Judiciary Matter? Implications of Judicial Bias Studies for Legal and Constitutional Reform*, „The University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75, s. 858 i n.

liczba różnego rodzaju badań wskazuje na duże znaczenie czynników tej natury w ogólnych procesach decyzyjnych człowieka, a także na to, że decyzje podejmowane przez sędziów nie są tu bynajmniej wyjątkiem¹⁷.

W przypadku każdego z tych czynników, choć w największym stopniu dwóch ostatnich, ich wpływ osłabiający sędziowską postawę bezstronności może być świadomy lub nieświadomy. Sędzia może z pełną premedytacją, z takich czy innych powodów, sprzyjać jednej ze stron. Może jednak także wierzyć, że jego decyzje były wyznaczane wyłącznie racjami merytorycznymi nawet w przypadkach, gdy jego rozumowanie było w większym lub mniejszym stopniu ukierunkowane na uzyskanie z góry oczekiwanego rezultatu¹⁸. Jego rozumowanie może także sytuować się w różnych miejscach spektrum rozciągającego się pomiędzy tymi dwoma skrajnościami.

4. Sytuacja bezstronności

Jak już wspomniano, analizując pojęcie bezstronności sędziowskiej, warto odróżnić sytuację i postawę bezstronności. Na tę pierwszą składają się wszystkie te rozwiązania ustrojowe, organizacyjne i proceduralne, które mają sprzyjać podejmowaniu przez sędziego decyzji wyłącznie w oparciu o racje merytorycznie relewantne dla danej sprawy. Jej sensem jest więc zminimalizowanie potencjalnego wpływu osobistych preferencji dla którejś ze stron, grup lub środowisk, z którymi może być ona powiązana, bądź jakichkolwiek innych pozamerytorycznych okoliczności mogących skłaniać sędziego do przedkładania racji jednej ze stron ponad racje drugiej.

Do podstawowych elementów sytuacji bezstronności należy tryb powołania sędziego, stabilność sprawowanego przez niego urzędu (nieusuwalność, nieprzenoszalność itp.), jawność postępowania i tajność narady, kolegialność, obowiązek sporządzenia uzasadnienia, *incompatibilitas* oraz – *last but not least* – instytucja wyłączenia ze sprawy (jako *inhabilitis* lub *suspectus*).

Znaczenie trybu powołania na urząd jest z punktu widzenia bezstronności dwojakie. Sposób jego dokonania powinien minimalizować zagrożenie pozostawienia u sędziego poczucia „wdzięczności” w stosunku do osób czy środowisk, dzięki którym urząd taki został sędziemu powierzony. Powinien także ograniczać ryzyko wytworzenia poczucia zbyt daleko idącej lojalności w stosunku do tych, którzy na takie powołanie mieli decydujący wpływ.

¹⁷ Zob. na ten temat np. L. Baum, *The Puzzle of Judicial Behavior*, Ann Arbor 1997; A. Harris, M. Sen, *Bias and Judging*, „Annual Review of Political Science” 2019, vol. 22, no 1, s. 241 i n.; E. Posner, *Does Political Bias...* s. 853 i n.; T.J. Miles, C. R. Sunstein, *The Real World of Arbitrariness Review*, „The University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75, s. 761 i n.; M. M. Schanzenbach, E.H. Tiller, *Reviewing the Sentencing Guidelines: Judicial Politics, Empirical Evidence, and Reform*, „University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75, s. 715.

¹⁸ Na temat motywacyjnie ukierunkowanych rozumowań zob. szerzej T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012, s. 264 i n. i cytowana tam literatura.

Niejako odwrotne znaczenie dla sytuacji bezstronności ma natomiast stabilność pełnionego przez sędziego urzędu. Chodzi oczywiście o jego nieusuwalność, będącą sposobem zapobieżenia pokusie orzekania tak, aby nie narazić się osobom lub środowiskom mogącym skutecznie doprowadzić do pozbawienia sędziego urzędu. Tę samą rolę odgrywa stabilność rozumiana jako brak możliwości wywierania wpływu na sytuację zawodową sędziego przez kogokolwiek, kto mógłby być potencjalnie zainteresowany sposobem, w jaki rozstrzyga on konkretne sprawy (w tym zwłaszcza wpływu na jego awanse, wynagrodzenie, przenosiny w inne miejsce itd.). Podobne znaczenie mają także zasady *incompatibilitas*, ograniczające ryzyko powstawania jakichkolwiek zależności pomiędzy sposobem jego orzekania a oczekiwaniami, interesami lub przekonaniami osób bądź organizacji, z którymi byłby powiązany w swoich innych rolach zawodowych lub społecznych.

Do elementów współtworzących sytuację bezstronności sędziego zaliczyć trzeba także wiele rozwiązań procesowych¹⁹. Należy do nich jawność postępowania, konieczność uzasadnienia decyzji, tajność narady, kolegialność decyzji czy instancyjność²⁰. Najbardziej oczywistym i bezpośrednim unormowaniem tworzącym sytuację bezstronności jest naturalnie instytucja wyłączenia sędziego – zarówno jako *iudex inhabilis*, jak i *iudex suspectus*²¹. Także ona zapobiegać ma sytuacji, w której sędzia orzekałby w warunkach, w których oparcie się skłonności do preferowania strony sobie bliższej byłoby nadmiernie trudne. Zarówno wyłączenie, jak i pozostałe elementy sytuacji bezstronności służą jednocześnie zapewnieniu decyzjom sędziowskim niezbędnego zaufania strony przegrywającej (a także opinii publicznej), że podjęta decyzja nie wynikała z pozamerytorycznych preferencji sędziego wobec strony „bliższej” sobie (tzw. bezstronności obiektywnej lub zewnętrznej).

Z tej perspektywy dość wyraźnie daje się dostrzec zagrożenia, jakie dla sytuacji bezstronności osób pełniących urzędy sędziowskie spowodowały zmiany ustawowe oraz praktyka funkcjonowania rozwiązań wprowadzanych do wymiaru sprawiedliwości od 2016 r. Najistotniejsze znaczenie miało, jak się wydaje, stworzenie możliwości stosunkowo łatwego awansu (w tym dostania się do sądu z innych zawodów prawniczych). Jego warunkiem była akceptacja działań Krajowej Rady Sądownictwa ukonstytuowanej w 2018 r. z naruszeniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²², złożonej w przeważającej mierze z osób powołanych w okolicznościach wskazujących na prymat względów lojalności polityczno-towarzyskiej (także w części złożonej z sędziów)²³. Stwarza to poważne ryzyko wytworzenia się pomiędzy powołanymi i awansowanymi w tych okolicznościach sędziami więzów odpowiadających jakiegoś rodzaju „brudnej wspólnocie” – nieformalnej grupie interesów złączonej poczuciem

¹⁹ W literaturze dogmatycznoprawnej zazwyczaj odróżnia się w tym kontekście „ustrojowe” lub „instytucjonalne” gwarancje bezstronności od jej gwarancji „procesowych” (zob. W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 162 i n.; R. Reiwer, *Wyłączenie sędziego...*, s. 27 i n.).

²⁰ Zob. na ten temat szerzej R. Reiwer, *Wyłączenie sędziego...*, s. 32 i n.

²¹ Na temat tych instytucji por. wnikliwe uwagi w: J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016, s. 111 i n., 297 i n.

²² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze sprost. i zm.).

²³ Do nich głównie – i w zasadniczej mierze zasadnie – odwołuje się uchwała 3 połączonych izb Sądu Najwyższego (uchwała SN z 23.01.2020 r., BSA I-4110-1/20, OSNKW 2020/2, poz. 7, pkt 28, 38).

współuczestnictwa w osiąganiu korzyści z działań naruszających aprobowane powszechnie (wcześniej także przez nich samych) standardy i wartości prawne²⁴.

W tym kontekście warto także zwrócić uwagę na pewien paradoks wiążący się z relacją pomiędzy tego rodzaju okolicznościami powołań a stabilnością uzyskanego w ten sposób urzędu. W przypadku, gdy sposób powołania może przyczynić się do osłabienia, a nie wzmocnienia sytuacji bezstronności, stabilność urzędu może w wielu wypadkach pełnić rolę przeciwną tej, jakiej służy w przypadku osób powołanych w sposób nie-nasuwający podobnych zastrzeżeń. Niewzruszalność uzyskanego w ten sposób urzędu w wielu wypadkach wzbudzać może raczej poczucie „bezkarności” w uleganiu powstałym w wyniku tych powołań (bądź je warunkującym) preferencjom wobec interesów określonych osób, grup czy środowisk (zwłaszcza dotyczyć to może sędziów najwyższych sądów i trybunałów).

Szczególnie istotne są w tym kontekście nominacje, co których są podstawy, aby uważać, że były one możliwe jedynie lub głównie dzięki manifestowanej wcześniej lub w tym celu postawie politycznej, ideologicznej czy towarzyskiej. Chodzi zatem o osoby, które w innych okolicznościach, w oparciu jedynie o kryteria kompetencyjne, dorobku zawodowego czy reputacji, nie miałyby szans na to, aby o taki urząd skutecznie się ubiegać. W odróżnieniu od nominacji „neutralnych”²⁵, choć mającymi miejsce w warunkach sprzyjających dokonywaniu ich ze względu na kryteria przede wszystkim polityczno-tożsamościowe, stabilizacja statusu zawodowego takich osób sankcjonowałaby poważne ryzyko obecności w procesach decyzyjnych czynników utrudniających zajmowanie postawy bezstronności (poza naruszeniem zasad *quod ab initio vitiosum est, non potest tractu temporis conualescere* oraz *nullus commodum capere de sua iniuria*).

Wśród oczywistych pogwałceń sytuacji bezstronności wymienić należy także praktykę odwoływania i powoływania prezesów sądów, nagradzania za przychylność lub lojalność różnego rodzaju przywilejami, arbitralnie udzielanych i cofanych delegacji, a także instrumentalizacji postępowań dyscyplinarnych w celu szykanowania poszczególnych sędziów wyrażających dezaprobatę wobec tych praktyk bądź też orzekających w sposób niezgodny z oczekiwaniami rządzących środowisk politycznych.

²⁴ Pojęcie „brudnej wspólnoty” wprowadził do socjologii prawa A. Podgórecki, określając nią nieformalne kręgi spajane różnego rodzaju wzajemnym poparciem, poczuciem wspólnej partycypacji w naruszaniu formalnie obowiązujących reguł i współzależnością swoich sytuacji. Jak jednocześnie zauważa A. Podgórecki, „jednostki, które funkcjonują wewnątrz takiego systemu, bardzo szybko zaczną popierać istniejący kontekst prawny nie dlatego, że go akceptują (jako system, który posiada normatywna wiarygodność lub jako system, który cieszy się poparciem ze względu na swoje wewnętrzne zalety), lecz dlatego, że go rozumieją, znają obowiązujące w nim reguły gry, wiedzą *who is who* i jaka jest jego wydajność” (A. Podgórecki, *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998, s. 90).

²⁵ Przez neutralność polityczną rozumiem tu nie brak jakichkolwiek własnych zapatrywań czy sympatii politycznych, lecz stan rzeczy, w których owe zapatrywania nie odgrywają istotnej roli w ocenie danej osoby, która podlega zamiast tego weryfikacji przede wszystkim wedle kryterium wiedzy i osiągnięć *stricto* zawodowych, potwierdzonych wynikami i reputacją (swego rodzaju nieustannym *peer-review*).

5. Postawa bezstronności

Sytuacja bezstronności służyć ma ułatwieniu podejmowania znajdującemu się w niej sędziemu rozstrzygnięć faktycznie bezstronnych. Wymaga to jednak zjęcia i zachowania przez niego postawy bezstronności. Polega ona na wykluczeniu spośród racji motywujących do podejmowania decyzji tych okoliczności, które wiążą się z tożsamością lub cechami konkretnych podmiotów, których taka decyzja dotyczy, a nie są relewantne z punktu widzenia reguł stanowiących normatywną podstawę decyzji²⁶.

Zachowanie postawy bezstronności ma charakter aktywny. Wymaga starań i świadomego wysiłku, aby tego rodzaju względy na tyle, na ile to tylko możliwe, odseparować od analitycznego, refleksyjnego rozumowania zmierzającego do dokonania wszelkich ustaleń niezbędnych do wyboru i zastosowania odpowiednich reguł prawnych. Bezstronność nie jest bynajmniej postawą, która pojawia się samoczynnie i naturalnie. Przeciwnie, postrzeganie i interpretacja rzeczywistości są niejako nieuchronnie w pewnej mierze „skażone” intuicyjnie pojawiającymi się skojarzeniami, emocjonalnymi pobudzeniami czy świadomie lub nieświadomie żywionymi stereotypami. Dlatego na postawę bezstronności składają się zarówno elementy wolicjonalne (świadome dążenia do wyłączenia wpływu czynników irrelevantnych), jak i poznawcze (krytyczna samoocena własnych procesów decyzyjnych i potencjalnie oddziałujących na nie okoliczności)²⁷.

Tak pojmowana postawa bezstronności stanowi swego rodzaju ideał, a jej realizacja ma charakter stopniowalny²⁸. Rzeczywiste procesy decyzyjne sytuują się pomiędzy idealnie bezstronnym zastosowaniem reguły a rozumowaniem w pełni ukierunkowanym na z góry oczekiwany rezultat, dyktowany pozytywnymi lub negatywnymi preferencjami decydenta względem podmiotów zainteresowanych danym rozstrzygnięciem. Stopień ten rośnie, gdy dana decyzja i zainteresowane jej treścią podmioty wywołują znikome reakcje intuicyjnie wzbudzające osobiste preferencje bądź też, gdy mimo ich wzbudzania sędzia dokłada świadomych starań, aby minimalizować ich ewentualny wpływ na swoje rozumowanie. Choć więc realne rozumowania i decyzje rzadko mogą zbliżać się do ideału bezstronności, dzięki zapewnieniu im sprzyjających warunków oraz zajęciu przez sędzię odpowiedniej postawy, mogą być one bezstronne w stopniu dostatecznym do zapewnienia orzeczeniom sądowym społecznej legitymizacji oraz respektowania leżących u jego podstaw wartości równości, sprawiedliwości i rzetelnego procesu.

²⁶ K. Gonera pisze w tym kontekście, że „bezstronność sędziego jest rodzajem postawy intelektualnej (...)” (K. Gonera, *Niezależność i niezawisłość sędziowska jako podstawa państwa prawa. Wewnętrzna (intelektualna) niezależność sędziego* [w:] *Niezależność sądownictwa i zawodów prawniczych jako fundamenty państwa prawa. Wyzwania współczesności*, red. T. Wardyński, M. Niziołek, Warszawa 2009, s. 91). Określenie postawy bezstronności jako postawy „intelektualnej” jest jednak za wąskie. Ma ona bez wątpienia istotny komponent poznawczy (intelektualny), jednakże nie mniej istotne jest w niej także nastawienie wolicjonalne (motywacyjne) zmierzające do świadomego dążenia, aby pewne irrelevantne typy racji nie wywierały wpływu na treść decyzji, jakie sędzia ma do podjęcia w danej sprawie.

²⁷ Zob. na ten temat interesujące uwagi W. Jasińskiego – W. Jasiński, *Bezstronność...*, s. 133 i n.; por. także T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza...*, s. 125 i n.

²⁸ Por. na ten temat także C.G. Geyh, *The Dimensions...*, s. 510

Postawa bezstronności ma charakter wewnętrzny. Może to skłaniać do przekonania, że jej przyjęcia nie daje się w żaden sposób obiektywnie zweryfikować, a przez to należy je traktować jako postulat raczej etyczny niż prawny²⁹. Stanowisko takie wymaga jednak co najmniej istotnego znuansowania, jeśli nie gruntownego zrewidowania.

Jest oczywiste, że do żadnych ludzkich stanów wewnętrznych nie mamy bezpośredniego, obserwacyjnego dostępu³⁰. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwe ustalanie ich w drodze racjonalnego wnioskowania w oparciu o określone przesłanki o charakterze *stricte* empirycznym – zachowania, wypowiedzi oraz ich kontekst. Tego rodzaju wnioskowania są w stosowaniu prawa dość powszechne. Ich przedmiotem są nie tylko zabiegi zmierzające do ustalenia „intencji”, „woli” czy „zamiaru” prawodawcy, ale także stanów wewnętrznych konkretnych osób³¹. Ich najbardziej typowymi przykładami są ustalenia strony podmiotowej przestępstwa w prawie karnym czy treści czynności prawnej (oświadczeń woli) w prawie prywatnym³².

Do ich rozpoznania (mniej lub bardziej trafnego) dochodzi zatem w drodze rozumowania redukcyjnego – ze skutków na przyczyny – w których określone wypowiedzi lub zachowania stanowią przesłankę pozwalającą na wyciągnięcie wniosku o towarzyszącym im i będących ich przyczyną stanach wewnętrznych. Jest to zarazem nie tyle proste wnioskowanie typu: jeśli *p* to *q*, ile raczej zbiór inferencji zmierzających do najlepszego możliwego wyjaśnienia obserwowanych zachowań zewnętrznych przez pryzmat celów,

²⁹ Z. Tobor, T. Pietrzykowski, *Roszczenie do bezstronności...*, s. 69. Pogląd tam wyrażony uważam obecnie za zdecydowanie zbyt uproszczony, jeżeli nie wprost nietrafny.

³⁰ Obecny stan technik neuroobrazowania nie daje podstaw, aby spodziewać się, że w bliskiej przyszłości jakiegokolwiek operatywne możliwości tego rodzaju staną się dostępne. Zob. np. A. Warzyński, B. Wąsikowska, *Metody neuroobrazowania w badaniach podejmowania decyzji w zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2016/1 (171), s. 49 i n.; E. Parens, J. Johnston, *Neuroimaging: Beginning to Appreciate Its Complexities*, „Hastings Center Report” 2014/2, vol. 44, s. 52 i n.

³¹ Z. Tobor, *Teoretyczne problemy legalności*, Katowice 1998, s. 30; Z. Tobor, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa 2013. Warto zauważyć, że zdaniem autora liczą się jednak jedynie takie intencje autora wypowiedzi, za którymi przemawiają odpowiednie „dowody” zewnętrzne, „ślady” świadczące o jej istnieniu (odróżniając w ten sposób intencję „instytucjonalną” od „psychologicznej”). Zawsze chodzić musi jednak, jego zdaniem, o ustalenie intencji „faktycznego”, a nie jedynie „racjonalnego” prawodawcy (zob. s. 224 i n.; por. także A. Bielska-Brodziak, *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017, s. 79 i n.).

³² W doktrynie prawa karnego trafnie podkreśla się, że stan świadomości sprawy nie może być przedmiotem jedynie domniemania, a w szczególności nie jest dopuszczalne „wywodzenie zamiaru jedynie z faktu zrealizowania przez sprawcę znamion przedmiotowych czynu zabronionego” – R. Dębski, J. Giezek, Z. Jędrzejewski, T. Kaczmarek, V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, Ł. Pohl, A. J. Szwarz, R. Zawłocki [w:] *System prawa karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017, s. 564. Warto także zauważyć, że nawet dążenia do porzucenia „psychologicznego” rozumienia takich pojęć jak wina, zamiar czy pobudki nie doprowadziły do tego, aby możliwe było zdystansowanie się od ustaleń, których przedmiotem jest *de facto* wewnętrzny stan mentalny danego podmiotu (bądź osób uprawnionych do działania w jego imieniu). Konieczność uwzględniania w ustaleniach prawnych „świadomości”, „zaufania” czy „oczekiwań” pozostaje na porządku dziennym, tak w prawie karnym, jak cywilnym; zob. Z. Radwański, K. Mularski [w:] *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. Z. Radwański, A. Olejniczak, Warszawa 2019, s. 21 i n.

intencji, wiedzy, przekonań, preferencji itd. danej osoby oraz założeniu jej elementarnej racjonalności instrumentalnej³³.

Warunkiem koniecznym jakichkolwiek twierdzeń o istnieniu tego rodzaju przeżyć muszą być zatem obserwowalne fakty (zachowania, wypowiedzi, a w pewnych kontekstach także milczenie lub bierność). Innymi słowy, prawnie „liczą” się tylko tego rodzaju stany wewnętrzne, które daje się potraktować jako wyjaśnienie i integralną część uzewnętrznionego, werbalnego lub niewerbalnego zachowania (działania lub zaniechania). Tego rodzaju wyjaśnienia wymagają wzięcia pod uwagę całokształtu możliwych do stwierdzenia okoliczności oraz wyboru takiej hipotezy na temat składającego się na nie stanu mentalnego, którą można uznać za ich najadekwatniejsze i najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie, jako postępowania elementarnie racjonalnej jednostki ludzkiej³⁴.

Również sama postawa sędziego, rekonstruowana w oparciu o jego zachowania i wypowiedzi dokonywane w określonym kontekście i okolicznościach, może zatem stanowić w pełni legitymowany przedmiot oceny zarówno etycznej, jak i prawnej. Co więcej, w przypadku osób wykonujących zawody zaufania publicznego³⁵, z którymi wiążą się podwyższone standardy etycznozawodowe, ich dochowanie stanowi jednocześnie obowiązek sankcjonowany prawnie³⁶. W etyce sędziowskiej standardem takim jest właśnie zachowanie postawy bezstronności. Jest ona przedmiotem ślubowania sędziego, a zarazem rdzeniem pełnionej przez niego roli zawodowej. Niedostateczna staranność w jej zachowaniu jest jedną z najoczywistszych i najpoważniejszych postaci sprzeniewierzenia się podstawowym wartościom etyki sędziego³⁷.

Do świadectw mogących przemawiać za tym, że do takiego sprzeniewierzenia się doszło, należą w szczególności wypowiedzi publiczne sędziego lub innego rodzaju zachowania (np. decyzje, obecność w określonym miejscu itd.) wskazujące na utożsamianie się przez niego z określonym środowiskiem politycznym. Mogą być to także wypowiedzi obraźliwe pod adresem innych osób bądź środowisk politycznych, religijnych czy światopoglądowych, grup aktywistycznych zabiegających o realizację określonych wartości, jak LGBTQ+, Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, Ogólnopolski Strajk Kobiet itp. Nie muszą one dotyczyć

³³ Jest to więc w istocie uproszczenie i zoperacjonalizowanie teoretycznego modelu interpretacji humanistycznej (na jej temat por. L. Nowak, *Interpretacja prawnicza*, Warszawa 1973).

³⁴ Można nawet pójść dalej i zakwestionować zakorzeniony w prawie dualizm „stanów wewnętrznych” i „zachowań”, odwołując się do tezy o umyśle „ucieleśnionym”, zintegrowanym z całością organizmu (osoby). Determinowanie nie jest procesem jednostronnym „umysł – zachowania”, lecz co najmniej dwustronnym: to, co robimy lub co dzieje się z naszym organizmem w co najmniej równym stopniu wpływa na zawartość stanów mentalnych, co odwrotnie (o ile w ogóle może tu być mowa o jakimś „wpływie”, a nie w istocie tożsamości tych procesów lub innego typu zależnościach, jakie między nimi mogą zachodzić).

³⁵ Zob. na ten temat szerzej H. Izdebski, *Zawody prawnicze jako zawody zaufania publicznego* [w:] *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2006, s. 43 i n.

³⁶ Por. T. Pietrzykowski, *Podstawowe wartości zawodów prawniczych* [w:] *Etyka zawodów prawniczych w praktyce. Wzajemne relacje i oczekiwania*, red. G. Borkowski, Lublin 2012, s. 47 i n.

³⁷ Na temat roli tych wartości w etyce sędziowskiej zob. P. Skuczyński, M. Zirk-Sadowski, *Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2012/1, s. 17; W. Jasiński, *Bezstronność...*, s. 68 i n.

podmiotów będących stronami konkretnych postępowań. Postawa bezstronności odnosi się bowiem także do głównych kontrowersji absorbujących opinię publiczną i skonfliktowane środowiska polityczno-ideologiczne.

Ocena, na ile takie wypowiedzi czy zachowania podważają zaufanie do zdolności i woli sędziego co do zachowania postawy bezstronności, wymaga jednak opatrzenia trzema istotnymi uwagami.

Po pierwsze, ważną okolicznością mogącą przemawiać za związkiem pomiędzy danymi zachowaniami konkretnego sędziego a jego postawą bezstronności jest to, na ile daje się je racjonalnie zinterpretować jako sygnalizację jego poczucia lojalności lub sympatii do środowiska, które mają lub mogą mieć wpływ na jego pozycję zawodową. Świadczyć o tym może – poza samą treścią i momentem danej wypowiedzi lub innego gestu komunikacyjnego – także porównanie jego aktywności publicznej z różnych okresów, chronologia jego wypowiedzi i zachowań oraz dotyczących go decyzji itd. Innymi słowy, szczególnie ewidentnymi przykładami zachowań podważających zdolność lub wolę danej osoby do zajmowania postawy bezstronności będą czyny mające znamiona służalczości, sygnalizujące gorliwość czy gotowość udziału w realizacji przedsięwzięć planowanych i kierowanych przez dane środowisko polityczne itp.

Z drugiej zaś strony, przeciw tego rodzaju interpretacji przemawiać może merytoryczny charakter wypowiedzi, gdy dotyczy ona spraw *stricte* prawnych, zwłaszcza, gdy wiąże się one ze specjalistyczną wiedzą lub doświadczeniem danego sędziego. Zachowanie bezstronności nie wymaga bowiem milczenia lub wycofania z debaty publicznej, a jedynie powściągliwości w wykraczaniu w jej trakcie poza sprawy, w jakich sędzia może i powinien wypowiadać się w roli eksperta w zakresie prawa lub specyfiki funkcjonowania czy organizacji instytucji wymiaru sprawiedliwości i szerzej porządku prawnego. Wiedza tego rodzaju ma charakter społecznie bezcenny i bez wątpienia sędzia nie tylko może, ale także powinien aktywnie uczestniczyć w dyskusji nad optymalizacją rozwiązań w dziedzinach, w których dysponuje ekspercką wiedzą i doświadczeniem. Także w ich przypadku istotne znaczenie ma unikanie takiego kontekstu nawet tej formy aktywności publicznej, które mogłyby sugerować, że świadczy ona o utożsamianiu się lub wspieraniu konkretnego środowiska czy ugrupowania politycznego, mogące mieć znaczenie dla sposobu pełnienia przez niego funkcji³⁸.

Najtrudniejszym i najbardziej kontrowersyjnym typem zachowań mogących potencjalnie stanowić wyraz niezachowania przez sędziego postawy bezstronności są same jego decyzje orzecznicze. Z jednej strony bez wątpienia wymaga to szczególnej ostrożności związanej z respektem wobec niezawisłości i swobody decyzji każdego sędziego. Z drugiej jednak, nie da się *a priori* wykluczyć, że w szczególnych okolicznościach niezdolność lub brak woli konkretnego sędziego do zachowania postawy bezstronności może ujawniać się w sposobie rozstrzygnięcia przez niego spraw. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy za takim wnioskiem przemawiają nieincydentalne, nawet szczególnie rażące przypadki decyzji sprawiających wrażenie stronniczości, lecz systematyczna praktyka danego sędziego sprzyjająca interesom lub oczekiwaniom określonego środowiska, zwłaszcza gdy nie ogranicza się ona

³⁸ Po. na ten temat uwagi M. Laskowski, *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019, s. 145 i n.

do samej treści rozstrzygnięć i przytaczanych na ich poparcie argumentów, lecz także innych okoliczności, takich jak moment ich podejmowania, udział w sprawie mimo istnienia przesłanek wyłączenia się, a także jego zachowania pozaorzecznicze, jak np. wcześniejsze lub równoległe zaangażowanie publiczne, wypowiedzi o charakterze pozaprocesowym itp. Sposób orzekania powinien być, innymi słowy, raczej elementem współtworzącym dostrzegalne symptomy stronniczości niż w pełni samoistnym dowodem tej ostatniej.

6. Wnioski

Zmiany prawne zachodzące w Polsce od końca 2015 r. w bardzo poważnym stopniu podważyły standardy składające się na sytuację bezstronności sędziów. Jeśli znaczna ich część zdołała mimo tego postępować w sposób wskazujący na zachowanie wewnętrznej postawy bezstronności, stało się to w zasadniczym stopniu dzięki ich osobistym przymiotom charakteru; niejako wbrew tworzeniu przez ustawodawcę warunków coraz bardziej niesprzyjających bezstronnemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Kryzys konstytucyjny stał się swoistym *stress-testem*, jakiemu poddane zostało środowisko sędziowskie. Stał się także okazją do tego, aby ujawniły się w nim rozmaite postawy, a także aby weszły do niego osoby (o ile prowadzące do tego procedury uznać za prawnie skuteczne), co do których zarówno ich sytuacja bezstronności, jak i postawa uzewnętrzniana w wielu zachowaniach budzi poważne wątpliwości.

W wielu wypadkach może i powinny być one kwalifikowane jako naruszenie fundamentalnego obowiązku etycznozawodowego sędziego, a także *stricte* prawnych obowiązków dochowania ślubowania i wynikających z niego powinności. Z punktu widzenia standardów bezstronności warunkami *sine qua non* są jednak nie tylko zmiany odpowiednich rozwiązań prawnych, lecz także wnikliwa ocena tych zachowań sędziów, które mogą wskazywać na niezdolność lub brak woli do zachowania postawy bezstronności. Dodatkowo, doświadczenia ostatnich lat nie mogą pozostać bez wpływu na sposób rozumienia zarówno sytuacji, jak i postawy bezstronności, a także dotyczących ich rozwiązań prawnych, organizacyjnych i etycznozawodowych.

Abstract

Judicial impartiality. Lessons from the crisis

Professor Dr Hab. Tomasz Pietrzykowski – Research Centre for Public Policy and Regulatory Issues, Faculty of Law and Administration, University of Silesia in Katowice, Poland
ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-0428-7021>

Impartiality is one of the fundamental values of the judiciary and one of the most intriguing concepts of the theory of the law. The events and disputes that have been taking place in Poland in recent years have been bearing a significant influence on how

the concept should be perceived and construed, both in the sense of the institutional conditions of judging (the situation of impartiality), as well as the personal attitude of individuals appointed to perform the functions of a judge (attitude of impartiality). It encourages the author to critically revise certain views formulated in earlier legal literature (including some of his own). It should also lead to the use of this valuable experience gained from the constitutional crisis in Poland in further developments of the theoretical accounts of impartiality, as well as their practical implications, especially including legislative and disciplinary consequences of breaches of this value in the practice of institutions, as well as individuals holding judicial positions).

Keywords: law, courts, judges, impartiality, ethics, crisis of the judiciary

Bibliografia / References

- Ajdukiewicz K., *O sprawiedliwości* [w:] *Język i poznanie*, t. 1, Warszawa 1960.
- Baum L., *The Puzzle of Judicial Behavior*, Ann Arbor 1997.
- Bielska-Brodziak A., *Śladami prawodawcy faktycznego. Materiały legislacyjne jako narzędzie wykładni prawa*, Warszawa 2017.
- Derlatka J., *Wylączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2016.
- Dębski R. (red.), *System prawa karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, Warszawa 2017.
- Geyh C. G., *The Dimensions of Judicial Impartiality*, „Florida Law Review” 2014/2, vol. 62.
- Gonera K., *Niezależność i niezawisłość sędziowska jako podstawa państwa prawa. Wewnętrzna (intelektualna) niezależność sędziego* [w:] *Niezależność sądownictwa i zawodów prawniczych jako fundamenty państwa prawa. Wyzwania współczesności*, red. T. Wardyński, M. Niziołek, Warszawa 2009.
- Grabowski A., Naleziński B., *Konstytucyjne prawo do niezawisłego i bezstronnego sądu w państwie pozornie praworządnym*, „Państwo i Prawo” 2020/10.
- Harris A., Sen M., *Bias and Judging*, „Annual Review of Political Science” 2019/1, vol. 22.
- Hart H.L.A., *Pojęcie prawa*, tłum. J. Woleński, Warszawa 1998.
- Izdebski H., *Zawody prawnicze jako zawody zaufania publicznego* [w:] *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, red. H. Izdebski, P. Skuczyński, Warszawa 2006.
- Jackson V., *Judicial Independence: Structure, Context, Attitude* [w:] *Judicial Independence in Transition*, red. A. Seibert-Fohr, Heidelberg–New York 2012.
- Jasiński W., *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, Warszawa 2009.
- Laskowski M., *Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej*, Warszawa 2019.
- Leszczyński L., *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryny i tezy orzecznictwa*, Kraków 2004.
- Machnikowska A., *O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach. Wymiar sprawiedliwości w pułapce sprawności*, Warszawa 2018.
- Markiewicz K., *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013.
- Miles T.J., Sunstein C.R., *The Real World of Arbitrariness* Review, „The University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75.
- Nowak L., *Interpretacja prawnicza*, Warszawa 1973.

- Oldfather Ch., *Judges are Humans: Interdisciplinary Research and the Problems of Institutional Design*, „Hofstra Law Review” 2007, vol. 36.
- Parens E., Johnston J., *Neuroimaging: Beginning to Appreciate Its Complexities*, „Hastings Center Report” 2014/2, vol. 44.
- Perelman Ch., *O sprawiedliwości*, przeł. W. Bieńkowska, Warszawa 1959.
- Pietrzykowski T., *Podstawowe wartości zawodów prawniczych* [w:] *Etyka zawodów prawniczych w praktyce. Wzajemne relacje i oczekiwania*, red. G. Borkowski, Lublin 2012.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza. W stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.
- Podgórecki A., *Socjologiczna teoria prawa*, Warszawa 1998.
- Posner E., *Does Political Bias in the Judiciary Matter? Implications of Judicial Bias Studies for Legal and Constitutional Reform*, „The University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75.
- Radwański Z., Olejniczak A. (red.), *System prawa prywatnego*, t. 2, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019.
- Reiwer R., *Wylączenie sędziego w procesie cywilnym*, Warszawa 2016.
- Schanzenbach M.M., Tiller E.H., *Reviewing the Sentencing Guidelines: Judicial Politics, Empirical Evidence, and Reform*, „University of Chicago Law Review” 2008, vol. 75.
- Skuczyński P., Zirk-Sadowski M., *Dwa wymiary etyki zawodowej sędziów*, „Krajowa Rada Sądownictwa” 2012/1.
- Tobor Z., *Teoretyczne problemy legalności*, Katowice 1998.
- Tobor Z., *Bezstronność sędziego*, „Przegląd Sądowy” 2005/6.
- Tobor Z., Pietrzykowski T., *Roszczenie do bezstronności* [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. J. Stelmach, Kraków 2003.
- Tobor Z., Pietrzykowski T., *Bezstronność jako pojęcie prawne* [w:] *Prawo a wartości*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003.
- Tobor Z., Pietrzykowski T., *Postulat neutralności w porządku prawnym* [w:] *System prawny a porządek prawny*, red. O. Bogucki, S. Czepita, Szczecin 2008.
- Warzyński A., Wąsikowska B., *Metody neuroobrazowania w badaniach podejmowania decyzji w zarządzaniu*, „Organizacja i Kierowanie” 2016/1 (171).
- Winstron K., *On Treating Like Cases Alike*, „California Law Review” 1974/1, vol. 62.
- Yeung L., *Bias, insecurity and the level of trust in the judiciary: The case of Brazil*, „Journal of Institutional Economics” 2019/1, vol. 15.
- Zajadło J., *Czego we współczesnych sporach konstytucyjnych możemy nauczyć się od starożytnych Greków?*, „Przegląd Konstytucyjny” 2020/3.